

**Wiktor Emanuel Pordes, *Dziennik z oblężonego i okupowanego Przemyśla (1914–1915)*, przygotował do druku, opatrzył przypisami, przedmową i biografią autora Krzysztof Dawid Majus,
Wyd. Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyśle, Przemyśl – Tel Aviv 2023, ss. 354.**

Omawiana praca to kolejna już ważna publikacja źródłowa Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyśle, dotycząca I wojny światowej, gdy przemyska twierdza odgrywała istotną rolę strategiczną w działaniach zbrojnych prowadzonych przez Austro-Węgry. Warto wspomnieć, że dzięki inicjatywom podejmowanym przez prof. Stanisława Stępnia, długoletniego dyrektora Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyśle, opublikowano dotąd już pięć, stosunkowo obszernych woluminów dzienników i wspomnień autorstwa: Heleny z Seiferów Jabłońskiej¹, Jana Vita², Ilki Künigl Ehrenburg³, Szymona An-skiego⁴, stanowiących cenne źródła do badań różnych aspektów życia społecznego z czasów tej wojny.

Należy wspomnieć, że opisany w omawianym *Dzienniku* Przemyśl, pełniący rolę twierdzy, był stosunkowo dużym ośrodkiem miejskim, który na przełomie XIX i XX wieku liczył około 46 tys. mieszkańców. W rezultacie był pod względem wielkości trzecim – po Lwowie i Krakowie miastem galicyjskim. Jego mieszkańcami byli Polacy, Żydzi i Ukraińcy. Podobnie jak inne ośrodki miejskie tego regionu, zamieszkiwała tu liczna społeczność żydowska, stanowiąca około 30% ogółu ludności. Pod względem liczby ludności żydowskiej Przemyśl zajmował czwarte miejsce po Lwowie, Krakowie i Kołomyi.

¹ H. z Seiferów Jabłońska, *Dziennik z oblężonego Przemyśla 1914–1915*, Przemyśl 1994.

² J. Vit, *Wspomnienia z mojego pobytu w Przemyśle*, Przemyśl 1995.

³ I. Künigl Ehrenburg (I. von Michaelsburg), *W oblężonym Przemyśle. Kartki dziennika z czasów wielkiej wojny (1914–1915)*, Przemyśl 2010.

⁴ Sz. An-ski (Solomon Zejnwil Rappoport), *Tragedia Żydów galicyjskich w czasie I wojny światowej. Wrażenia i refleksje z podróży po kraju*, Przemyśl 2010.

Istotnym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi miasta było funkcjonowanie twierdzy – na potrzeby dużego, zlokalizowanego w Przemyślu garnizonu pracowały liczne warsztaty rzemieślnicze i zakłady przemysłowe. Rozbudowie uległa także lokalna administracja. W rezultacie pojawiło się wiele nowych miejsc pracy, a liczba mieszkańców rosła. Poza rodzinami oficerów, które przyjechały do Przemyśla, przybyli tu również liczni fachowcy, urzędnicy, nauczyciele, a także biedota z okolicznych wsi, szukająca zarobku. Wśród innych miast Przemyśl wyróżniał się stosunkowo liczną grupą inteligencji, rekrutującej się spośród Polaków, Żydów i Ukraińców, co także było konsekwencją rozwoju twierdzy. Należy przy tym dodać, że w zawodach cieszącym się dużym prestiżem społecznym dominowali Żydzi. W 1914 roku, przed wybuchem I wojny światowej, na 38 lekarzy było 17 Żydów, 16 Polaków i 5 Ukraińców, natomiast na 56 adwokatów było 5 Ukraińców, 10 Polaków i aż 41 Żydów⁵. Jednym z nich był Wiktor Emanuel Pordes, autor omawianego tu *Dziennika*.

Sama biografia przemyskiego i wiedeńskiego adwokata Wiktora Emanuela Pordes, jako postaci reprezentującej inteligencję żydowską z początku XX wieku, zasługuje na uwagę czytelników. Dobrze się więc stało, że Krzysztof Dawid Majus, który przygotował *Dziennik* do druku, poprzedził go wnikliwą i obszerną biografią autora. Można się z niej dowiedzieć, że Pordes urodził się w 1881 roku w leżącej nieopodal Przemyśla Sądowej Wiszni (obecnie Ukraina), gdzie ukończył trzyletnią szkołę powszechną. Naukę kontynuował w cesarsko-królewskim gimnazjum w Przemyślu, gdzie zamieszkali także jego rodzice. Ojciec – absolwent Wydziału Medycznego Uniwersytetu Wiedeńskiego prowadził tu praktykę lekarską.

Młody i bardzo zdolny Wiktor E. Pordes, po zdaniu w 1899 roku matury „z odznaczeniem”, wyjechał z Przemyśla i rozpoczął naukę na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego. Następnie kontynuował studia w Wiedniu, na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wiedeńskiego, gdzie w 1903 roku nadano mu tytuł doktora praw. Jednak dopiero uzyskawszy uprawnienia do wykonywania zawodu adwokata, w 1912 roku rozpoczął praktykę adwokacką w Przemyślu. Tu związał się z ruchem syjonistycznym, prowadził też bardzo szeroką działalność społeczną i publicystyczną, tu również zastała go I wojna światowa.

Władający świetnie językiem niemieckim i mający duże zdolności literackie, Wiktor E. Pordes właśnie w tym języku napisał *Dziennik z obłożonego i okupowanego Przemyśla*. Jego liczący 300 stron maszynopis chronologicznie obejmuje początkowy okres wojny – od 31 sierpnia 1914 roku do 22 czerwca 1915, czyli do daty wyzwolenia Lwowa spod okupacji rosyjskiej. Autor przebywał bowiem w tym mieście w maju i czerwcu 1915 roku, po opuszczeniu Przemyśla.

Czytając dziennik, można spotkać szereg istotnych spostrzeżeń, odnoszących się do położenia ludności polskiej i żydowskiej w obłożonym, a następnie zajęтым przez wojska rosyjskie Przemyślu. Autor dokładnie opisuje również swoją sytuację materialną i zawodową, a także relacje międzyludzkie. Sporo uwagi poświęca zagrożeniom, wynikającym z pobliskich działań wojennych i rosyjskiej okupacji. Przykładem

⁵ W. Wierzbieniec, *Przyczynki do badań nad liczebnością, stanem majątkowym i aktywnością gospodarczą ludności żydowskiej Przemyśla w okresie autonomii Galicji [w:] Studia o społeczeństwie, gospodarce i polityce. Prace uczniów dedykowane prof. dr. hab. Włodzimierzowi Bonusiakowi w 80. rocznicę urodzin*, red. P. Grata, Rzeszów 2022, s. 13-25.

tego może być przejmujące grozą wkroczenie wojsk rosyjskich do miasta 22 marca 1915 roku, po upadku twierdzy:

[...] O dziesiątej rano pojawił się w mieście pierwszy rosyjski patrol. Około 100 ludzi pod dowództwem oficera na koniu. Ustawili się przed Komendą Twierdzy.

Idę przez Rynek i ulicę Franciszkańską do Placu na Bramie. Ponad ciasno stłoczonym barwnym tłumem, który tego wyjątkowego dnia zapełnia plac, góruje głowa rosyjskiego oficera na koniu, jak symbol nowej władzy, która przejęła panowanie nad miastem. Za nim kawaleria. To Kozacy... [...]

Na pierwszy rzut oka wszystko odbywa się spokojnie i bez żadnych incydentów. W tłumie panuje ciekawość, bez strachu czy widocznej niechęci. Lecz wewnątrz jest tłumione napięcie nerwowe, kołatanie serca, zaczynająca się wraz z tą godziną niepewność... Bo naraz to nasze miasto, my sami i wszystko co posiadamy, stało się czymś oderwanym od swego pana, stało się zdobyczą. Stoi bezbronnie wobec tej wzbierającej powodzi, jeszcze spokojne, ale już stłamszone oczekiwaniem, poddające się rozkazom dyscypliny... Chciałoby się wyczytać coś w spojrzeniu tych obserwujących nas oczu, w tych zahartowanych pogodą tępych twarzach i w tej surowej pieśni, ale nie można. Jednak cokolwiek by się nie stało, walka jest skończona. Syci i zadufani zajmują leżące w gruzach miasto zduszone przez głód i zarazę...⁶

Zwraca uwagę wysoki poziom opracowania tego źródła przez Krzysztofa Dawida Majusa. W celu naukowego opracowania tekstu *Dziennika* oraz napisania biografii Pordesa, dokonał on bardzo szerokiej kwerendy archiwalnej, a także bibliotecznej. Zbierając materiały, przeprowadził kwerendę, która objęła sześć archiwów polskich i zagranicznych, a mianowicie: Archiv der Israelitischen Kultusgemeinde, Wien; Archiv der Universität Wien; Archives of the American Jewish Joint Distribution Committee, New York; Archiwum Państwowe m. st. Warszawy; Archiwum Państwowe w Przemyślu; US National Archives (NARA), Washington. Ponadto sięgnął do licznych źródeł drukowanych, obejmujących akty normatywne, sprawozdania i instrukcje, szematyzmy, wspomnienia, pamiętniki, kalendarze, katalogi. Słusznie uwzględnił również broszury i źródła internetowe oraz w stosunkowo znacznym stopniu prasę, wydawaną głównie w Przemyślu. Bardzo obszerna literatura przedmiotu (opracowania) również została przez edytora dobrana w sposób uzasadniony tematyką *Dziennika*, obejmując liczne pozycje spośród prac zwartych i artykułów.

Z uznaniem należy podkreślić, że książka została starannie przetłumaczona na język polski, a także bardzo dobrze opracowana krytycznie pod względem naukowym i estetycznie wydana, o czym już wspomniałem. Poza przedmową, biografią Wiktora E. Pordesa, właściwym tekstem wspomnień, opatrzonym licznymi, a niejednokrotnie także dość obszernymi przypisami, tom zawiera także indeksy (osób i miejscowości), które znacznie ułatwiają lekturę.

Po zakończeniu I wojny światowej Wiktor E. Pordes zamieszkał na stałe w Wiedniu, gdzie kontynuował praktykę adwokacką i działalność publicystyczną (był m.in.

⁶ W.E. Pordes, *Dziennik z obłożonego i okupowanego Przemyśla (1914–1915)*, przygotował do druku, opatrzył przypisami, przedmową i biografią autora K.D. Majus, Wyd. Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, Przemyśl – Tel Aviv 2023, s. 239–241.

autorem licznych artykułów z dziedziny psychologii). W tym mieście udało mu się również przeżyć II wojnę światową. Po wojnie aktywnie zaangażował się w działalność żydowskich organizacji w Austrii. Zmarł w 1963 roku w Wiedniu i tam został pochowany w żydowskiej części głównego cmentarza wiedeńskiego.

Reasumując, bardzo wysoko oceniam omawianą publikację. Jest ona aktualna, ważna i potrzebna. Zawarte w niej treści mogą stanowić rodzaj inspiracji do badań porównawczych, dotyczących życia społecznego ludności miejskiej Galicji, a w szczególności społeczności żydowskich w okresie I wojny światowej. Publikacja ta, jako ważne źródło historyczne o charakterze narracyjnym, niewątpliwie powinna również znaleźć wielu czytelników, zainteresowanych szeroko pojętymi dziejami Galicji i losami jej mieszkańców.

Wacław Wierzbieniec

ORCID: 0000-0001-8830-9982

DOI: 10.30657/pha.35.2023.19

(Uniwersytet Rzeszowski)

e-mail: wwierzbieniec@ur.edu.pl